



Komentarz KBN

Nr 6 (78) / 2021

27 maja 2021 r.



Niniejsza publikacja ukazuje się na warunkach międzynarodowej licencji publicznej
Creative Commons 4.0 – uznanie autorstwa – na tych samych warunkach – użycie niekomercyjne.

This work is licensed under a [Creative Commons Attribution – NonCommercial – ShareAlike 4.0 International License](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/).

Tajne funkcjonowanie Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego oraz spraw Obronnych

[Mateusz Kolaszyński](#)

W ostatnim czasie do grona tajnych organów politycznych dołączył Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego oraz spraw Obronnych. Ponadpółroczna praktyka jego funkcjonowania unaocznia, że gremium pod przewodnictwem wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego przyjęło zasadę obrad w trybie niejawnym. Wiąże się z tym wiele ograniczeń, z którymi do tej pory nie poradziły sobie inne działające w trybie niejawnym organy złożone z polityków: Kolegium do spraw Służb Specjalnych i sejmowa Komisja do Spraw Służb Specjalnych.

Powołany 9 października 2020 r. Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego oraz spraw Obronnych wzbudził stosunkowo duże zainteresowanie. Na łamach „Gazety Polskiej” przewodniczący komitetu wicepremier Jarosław Kaczyński zapowiadał, że w perspektywie długofalowej uruchomi mechanizm zapewniający koordynację systemu bezpieczeństwa narodowego. Zainteresowanie takim przedsięwzięciem wykazują nie tylko dziennikarze, ale także posłowie. W jednej z interpelacji poselskich ([interpelacja nr 16626](#)) padły następujące pytania:

1. Kto faktycznie wchodzi w skład komitetu?
2. Ile spotkań odbyło się od momentu powstania komitetu?

3. Jakimi sprawami zajęto się podczas spotkań?
4. Jakie rekomendacje wystosował komitet? Do jakich podmiotów?
5. Czy komitet obradował/dyskutował o odbywających się w całej Polsce tzw. strajkach kobiet?
6. Czy przewodniczący komitetu lub komitet kierował jakiejkolwiek rekomendacje, zalecenia, wnioski, konkluzje, stanowiska do Rady Ministrów?
7. Jaki zakres kompetencyjny posiada komitet, co należy do jego zadań?

Odpowiedzi na interpelacje poselskie w sprawie komitetu są przygotowane według tego samego schematu. Najobszerniejszą ich część stanowi zacytowanie aktu normatywnego, w tym przede wszystkim [zarządzenia nr 162 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych](#). Drugi stały komponent odpowiedzi jest znacznie uboższy w treść. W przypadku interpelacji posła Wojciecha Króla brzmi on następująco: „posiedzenia Komitetu mają charakter niejawnny. Oznacza to również, że wszystkie dokumenty wytworzone w związku z posiedzeniami Komitetu są niejawnne”. To stwierdzenie, niezależnie od oceny jego zasadności, zamyka jak do tej pory wszelkie dociekania na temat prac komitetu.

Zgodnie z zarządzeniem nr 162, przewodniczący komitetu może zarządzić niejawnność całości lub części posiedzenia komitetu (§ 4 ust. 2). W praktyce przyjęto zasadę tajności obrad i nieinformowania o swojej działalności opinii publicznej. W ten sposób komitet przypomina dwie inne instytucje bezpieczeństwa narodowego działające w trybie niejawnym: sejmową Komisję do Spraw Służb Specjalnych i Kolegium do Spraw Służb Specjalnych. Są to organy o węższym zakresie zadań, ponieważ – jak sama nazwa wskazuje – skupiają się na służbach specjalnych, a nie na całym systemie bezpieczeństwa państwa i obronności. Odmienna jest też podstawa prawna ich funkcjonowania.

Jednak komitet, komisję i kolegium także wiele łączy. Są to organy pomocnicze i składają się z polityków. Ostatecznie wspólna dla wszystkich trzech jest tajność obrad i związane z tym konsekwencje, które w decydującym stopniu wpływają na niską efektywność prac. Jak do tej pory nie udało się w Polsce wypracować bezpiecznej procedury dostępu do informacji niejawnnych przez podmioty zewnętrzne względem służb specjalnych. Na przestrzeni ostatnich 25 lat wielokrotnie alarmowano o nieskuteczności zarówno kolegium, jak i sejmowej komisji. W kontekście działalności kontrolnej można wskazać na dwa zasadnicze problemy. Po pierwsze, organy tego typu w zasadzie nie informują o swojej działalności – taka utrzymała się praktyka. Po drugie, same mają ograniczony dostęp do informacji o działalności służb specjalnych, co znajduje usankcjonowanie w odpowiednich ustawach.

Pod względem braku polityki informacyjnej komitet bardzo upodobnił się do kolegium i komisji. Wypowiedzi dla mediów, podobnie jak w przypadku interpelacji poselskich, są lakoniczne. Jedyną odpowiedzią na pytania o działalność komitetu jest potrzeba ochrony informacji niejawnnych. Chociaż nie ma wątpliwości, że o działalności kontrolnej, nawet we wrażliwym obszarze działalności państwa, można szeroko informować. Świadczą o tym raporty pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli – dziesiątki z nich dotyczą bezpieczeństwa narodowego. Do tej pory polityka informacyjna komitetu ogranicza się do jednego oświadczenia:

„Oświadczam, że po zapoznaniu się ze sprawą zakupu respiratorów w kwietniu 2020 r., mogę stwierdzić, iż decyzja o skorzystaniu z firmy E&K została podjęta w oparciu o informacje przekazane przez służby specjalne, które nie dostrzegały przeciwwskazań do podjęcia takiej współpracy. Należy podkreślić, że służby specjalne w związku z występującymi trudnościami, w tym niepełną realizacją zamówienia przez kontrahenta, podjęły również działania wyjaśniające ex post, które nie wykazały po stronie Ministerstwa Zdrowia żadnych przesłanek wskazujących na możliwość nadużyć, działań korupcyjnych lub innych czynów zabronionych przy zakupie respiratorów.

Jarosław Kaczyński
Wiceprezes Rady Ministrów
Przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych”.

Zacytowane w całości oświadczenie przewodniczącego komitetu dobrze obrazuje drugi problem tajnych organów politycznych. W swojej działalności kontrolnej są one uzależnione od informacji ze służb specjalnych, do których nie mają niezależnego dostępu. Zgodnie z prawem, o tym co może być udostępniane komitetowi, komisji, kolegium itd. decydują szefowie służb specjalnych, a nie np. niezależny organ. Jest to ich uznaniowa decyzja, która nie podlega weryfikacji nawet przez organy nadzorcze, np. premiera. Zarysowana w oświadczeniu przewodniczącego komitetu współpraca opiera się na asymetrii informacyjnej, w której to służby specjalne mają przewagę. Jest to skomplikowany problem systemowy, który wymaga szerszego namysłu niż ten, który można uzyskać podczas tajnych obrad.

Dotychczasowy dorobek sejmowej komisji i rządowego kolegium nie wpłynął zasadniczo na poprawę kontroli i nadzoru nad służbami specjalnymi. Taki sam los może spotkać komitet obradujący za zamkniętymi drzwiami. W Polsce mamy zdiagnozowanych wiele poważnych problemów systemowych bezpieczeństwa narodowego, których nie da się rozwiązać w tajemnicy.